

EDMUND JUŚKO

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO-OPIEKUŃCZA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POWIECIE TARNOWSKIM W LATACH 1918-1939

W okresie 20-lecia międzywojennego istotną rolę w procesie nauczania odgrywały zagadnienia wychowawcze i opiekuńcze. Statut szkoły powszechnej wyraźnie stwierdzał iż:

[...] program wychowania winien zgodnie z funkcją społeczno-państwową szkoły powszechnej zapewnić dzieciom – przez wyrobienie religijne, moralne, umysłowe, fizyczne – podstawy wychowania, niezbędne dla każdego obywatela oraz właściwe przygotowanie do życia z należyтым uwzględnieniem kultury życia codziennego. Program ten winien być dostosowany do potrzeb środowiska oraz wieku i rozwoju dzieci¹.

Działania wychowawcze szkoły stawały się więc integralną częścią pracy dydaktycznej, zaś należycie zorganizowany proces dydaktyczny był istotnym czynnikiem wychowania. Zarówno praca dydaktyczna, jak i wychowawcza szkoły miała na celu wytworzenie u uczniów jako przyszłych obywateli przeświadczenia, że ich działania służą państwu, które jest dobrem wspólnym. Szkoła winna więc realizować założenia wychowania państwowego opartego na poszanowaniu pracy, narodowej kultury i tradycji, wartości czynów wielkich Polaków. Dużą wagę przywiązywano także do wychowania religijnego².

Dr EDMUND JUŚKO – Naczelnik Wydziału Edukacji i Ochrony Zdrowia, 33-100 Tarnów, ul. Narutowicza 38; adres do korespondencji: 33-100 Tarnów, ul. Nałkowskiej 4, tel. 014 626 55 71.

¹ *Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich*. Załącznik do rozporządzenia Ministra WRiOP z dnia 21 listopada 1933 r. Dz. Urz. Min. WRiOP 1933 r. nr 14, poz. 194, paragraf 59.

² W. G a ł ę c k i, *Najważniejsze zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej szkole powszechnej*, Dz. Urz. KOSK, 1937, nr 7, poz. 94, s. 200-206.

O realizacji programu wychowania decydował kierownik szkoły oraz nauczyciele poprzez:

- bezpośredni wpływ na uczniów w szkole i poza szkołą
- nauczanie
- kierowanie samowychowaniem uczniów
- organizowanie życia zbiorowego uczniów
- utrzymywanie stałego kontaktu z domem rodzicielskim³.

W procesie wychowania uczący winni wykazywać się życzliwym i opiekuńczym podejściem do uczniów, dbać o ich zdrowie i bezpieczeństwo, dawać osobisty przykład oraz opiekować się organizacjami szkolnymi.

Dla nauczycieli szczególnie ważny był przykład osobisty. W księdze protokołów rady pedagogicznej szkoły im. H. Sienkiewicza możemy przeczytać:

[...] przykład nauczycielki, to żywa księga moralności dla wychowanki, w której ona ustawicznie czyta i niby w zwierciadle się przegląda, a stosownie do charakteru nauczycielki dobre lub ujemne strony w siebie wchłania. Nauczycielka zatem, przestrzegająca zawsze instrukcji, miłująca swe obowiązki i z zapałem wykonująca pracę, kochająca dzieci, wyrozumiała, cierpliwa, religijna, szanująca bez różnicy wszystkie, choćby najniższe stany, do których rodzice uczennic należą – potęgą własnego przykładu pociągnie uczennice za sobą, zaprowadzi dokąd zechce, wykształci w nich te wszystkie zalety i cnoty, jakimi sama jaśnieje i ożywi chęcią i zapałem gorliwego wypełniania obowiązków⁴.

Chcąc osiągnąć w procesie dydaktycznym wartości wychowawcze, nauczyciele winni więc odpowiednio dobierać przekazywane treści i dostosowywać je do poziomu nauczania oraz wykazywać właściwy stosunek do wykonywanej przez siebie pracy. Planowane cele wychowawcze uczący osiągalni poprzez: zakładanie w szkole organizacji młodzieżowych, organizowanie uroczystości o charakterze patriotycznym, imprez artystycznych, wycieczek, wieczornic i apeli propagujących postawy wybitnych Polaków i wartości przez nich reprezentowane.

Dążąc do nawiązania kontaktów z rodzicami i lokalną społecznością, szkoły organizowały także imprezy dla środowiska. Nawiązywanie takich kontaktów nie zawsze było łatwe, szczególnie na wsi. Przyczyny takiego stanu rzeczy były różne. Na trzy z nich zwrócił uwagę kierownik szkoły w Bistuszowej pisząc w kronice:

³ *Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich*, paragraf 62.

⁴ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej im. H. Sienkiewicza. Archiwum Państwowe o/Tarnów, b.s.

[...] dnia 10 i 11 listopada 1928 r. obchodziliśmy 10-lecie niepodległości Polski. Na popołudnie w ten dzień zaprosiliśmy do sali szkolnej starszych obywateli na te uroczystości, gdzie dzieci śpiewały i deklamowały odpowiednie utwory. Także i tu nie dopisał udział ludności. Dzieci szkolne przybyły w komplecie, zaś starszych przybyło około 15 osób. Przyczyną tego jest brak wyrobienia państwowości polskiej wśród starszego pokolenia, które żyło się z duchem zaborców oraz także brak oświaty ogólnej z powodu braku szkół powszechnych, a wreszcie typowa bieda wśród tutejszych ludzi, gdzie w tym wypadku myśl nie wlatowała nad szersze poziomy⁵.

Takie postawy rodziców nie były jednak nagminne. Działania szkół powodowały, że rodzice powoli zaczęli rozumieć potrzebę nawiązania z nimi współpracy.

Szkoły zarówno miejskie, jak i wiejskie, organizowały z okazji wydarzeń historycznych, mających znaczenie dla Polski, dużą liczbę imprez i uroczystości poświęconych rocznicom urodzin lub śmierci wielkich postaci w tradycji narodowej. Uroczystości związane z wybitnymi postaciami najczęściej dotyczyły: Bolesława Chrobrego, królowej Jadwigi, Tadeusza Kościuszki, Kazimierza Pułaskiego, ks. Józefa Poniatowskiego, Henryka Dąbrowskiego, Józefa Wybickiego, Stanisława Staszica, Józefa Bema; postaci bardziej współczesnych: Marii Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza, Gabriela Narutowicza. Pojawiały się też osoby wnoszące pozytywne wartości do historii powszechnej np.: Jerzy Waszyngton czy związane z historią Polski np.: Napoleon Bonaparte. Świętowano uroczystości kolejnych rocznic sprawowania władzy przez Ignacego Mościckiego oraz wszystkie rocznice związane z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przebieg takiej uroczystości w szkole powszechnej w Piotrkowicach wyglądał w sposób następujący: słowo wstępne, deklamacja wiersza *O naszym Naczelniku Piłsudskim*, odśpiewanie pieśni *I. Brygada*, wiersze: *Wódz, Opowiedz nam dzisiaj bracie*, pieśń *Hasło*, wiersze: *Kto jak on, Za wierną służbę*, pieśń *Czas do pracy czas* i na zakończenie hymn państwowy⁶.

Kierownik szkoły powszechnej w Bistuszowej napisał:

[...] 19 marca 1935 r. obchodziła szkoła uroczystości imieniny Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Program był następujący: rano nabożeństwo w kościele parafialnym w Ryglicach. Po południu wieczorem uroczysty obchód w tutejszej sali szkolnej, na który złożyły się śpiewy, deklamacje dzieci, przemówienie kierownika szkoły oraz piękny obrazek sceniczny,

⁵ Kronika szkoły w Bistuszowej. Archiwum szkoły, s. 25.

⁶ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Piotrkowicach. Archiwum szkoły, b.s.

aktualny do uroczystości odegrany przez zespół szkolny i byłych wychowanków, który podobał się wszystkim zebranym⁷.

Z wydarzeń historycznych najczęściej obchodzono uroczystości rocznicę bitew: pod Wiedniem, pod Oliwą, „cudu nad Wisłą”, rocznicę powstania listopadowego, stycziowego, odzyskania dostępu do morza – zaślubiny z Bałtykiem gen. J. Hallera, utworzenia państwa polskiego po I wojnie światowej – 11 Listopada, uchwalenia Konstytucji 3 Maja, powołania Komisji Edukacji Narodowej.

W szkole im S. Konarskiego w Tarnowie obchody 150 rocznicy założenia KEN i śmierci patrona zorganizowane w dniu 27 października 1923 r. wyglądały następująco:

- msza św. odprawiona w kościele na Burku, celebrowana przez ks. Bastę
- akademia w budynku szkoły
- wystąpienia zaproszonych gości: inspektora szkolnego J. Lubowieckiego i ks. J. Lubelskiego⁸.

W uroczystości brali udział przedstawiciele władz miejskich, powiatowych, szkolnych i kościelnych oraz reprezentanci pozostałych szkół tarnowskich.

Obchody imienin marszałka J. Piłsudskiego, prezydenta, rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja czy odzyskania niepodległości odbywały się we wszystkich szkołach powiatu i znajdowały się w planach uroczystości szkolnych. W każdej szkole opracowywany był taki plan, który przyjmowała do realizacji rada pedagogiczna, np.: w szkole im. T. Kościuszki w Tarnowie w roku szkolnym 1937-1938 wyglądał on następująco:

- Tydzień Szkoły Powszechnej
- Dzień Oszczędności
- Święto Niepodległości
- Imieniny Prezydenta RP
- Imieniny Marszałka
- Rocznica Konstytucji 3 Maja
- Dzień Matki
- Rocznica śmierci Marszałka⁹.

⁷ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 33.

⁸ Kronika szkoły im. S. Konarskiego. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 12; Ł. W i n c z u r a, *Minął wiek. Z dziejów Szkoły im. Stanisława Konarskiego w Tarnowie*, Tarnów 2000, s. 71.

⁹ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. T. Kościuszki. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 249.

Plany uroczystości w poszczególnych szkołach różniły się od siebie. Najważniejsze państwowe uroczystości były te same, natomiast pozostałe, szczególnie lokalne, ustalały placówki we własnym zakresie.

Ważnymi uroczystościami dla szkół były akty nadawania im sztandarów, m.in. w szkole im S. Konarskiego w dniu 30 września 1933 r. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Dokonał tego ordynariusz tarnowski biskup Franciszek Lisowski. Miała ona następujący przebieg:

- msza św. w kościele Najświętszej Marii Panny na Burku
- akademie w szkole – okolicznościowy program, na który złożyły się: przysięga uczennic, program artystyczny, wbijanie gwoździ do sztandaru przez rodziców chrzestnych i gości.

Na uroczystość zostali zaproszeni przedstawiciele kuratorium, Rady Szkolnej Powiatowej, magistratu, delegacje szkół, nauczyciele, rodzice uczennic. Dla dzieci dzień ten był wolny od nauki¹⁰.

Uroczystości takie odbywały się także w innych szkołach miasta Tarnowa np.: we wrześniu 1928 r. odbyło się poświęcenie sztandaru w szkole im. K. Brodzińskiego. Był to pierwszy sztandar szkolny w powiecie tarnowskim. Zakupiony został za pieniądze dobrowolnie zebrane przez uczniów. Kwestie finansowe powodowały, iż sztandary pojawiały się w szkołach miejskich, którym łatwiej było je pozyskać. Uroczystości nadania sztandaru wymagały znacznych środków finansowych, np. cena wykonania sztandaru i gwoździ w szkole im. S. Konarskiego zamknęła się kwotą 800 zł. Znacznej pomocy finansowej szkole udzielili z tej okazji rodzice¹¹.

Ważną dla szkół uroczystością były roczne obchody odzyskania niepodległości. W dniu 11 listopada przed płytą Nieznanego Żołnierza uczniowie męskich szkół powszechnych Tarnowa składali hołd poległym w obronie Ojczyzny.

Szkoły brały także udział w uroczystościach organizowanych przez inne instytucje, np. 22 maja 1927 r. podczas poświęcenia sztandaru 16 pułku piechoty przez I. Mościckiego, uczennice szkół tarnowskich utworzyły wzdłuż ul. Krakowskiej szpaler, przez który przejeżdżał Prezydent. Uczennica szkoły im. J. Słowackiego wyróżniona została fotografią Prezydenta z jego autografem¹².

¹⁰ W i n c z u r a, dz. cyt., s. 75.

¹¹ Tamże, s. 75; M. R z e p k a, *100 lat szkoły im. ks. S. Konarskiego*, „Gość Niedzielny” 1999 r., nr 41, s. 20.

¹² Kronika szkoły im. J. Słowackiego. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 127.

W szkołach oprócz imprez o charakterze państwowym odbywały się również uroczystości o treści religijnej. W szkole w Golance obchodzono uroczystości rocznice śmierci papieża Piusa XI i biskupa tarnowskiego F. Lisowskiego, a w szkole w Zabłędzy rocznice konsekracji św. Stanisława Kostki¹³. Część tych uroczystości organizowana była podczas wizytacji parafii przez biskupów, np. parafii Zabłędza w dniu 4 i 5 czerwca 1926 r. przez biskupa Komara.

W sposób uroczysty dokonywano aktu poświęcania szkół, np. 10 czerwca 1923 r. uroczystość taka odbyła się w szkole im. S. Konarskiego, podczas której poświęcono ją Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Mszę świętą odprawił i kazanie wygłosił szkolny katecheta ks. W. Mierzejewski, kapłan ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy Świętego Wincentego à Paulo¹⁴.

Oprócz imprez budzących u uczniów uczucia patriotyczno-religijne i kształtujących ich świadomość narodową odbywało się wiele innych uroczystości, np. Tydzień Szkoły Powszechnej, Dzień Oszczędności, Dzień Matki, Święto Lasu, Święto Wiosny, Święto Pieśni, Andrzejki, Mikołajki, imieniny kierowników szkół itp. Obchodzono je w formie poranków lub wieczornic, na program których składały się deklamacje wierszy, solowe lub zbiorowe śpiewy, referaty, obrazki sceniczne. Te ostatnie były bardzo często wystawiane w szkołach przy okazji różnych imprez, bądź grane samodzielnie jako szkolne przedstawienia.

W szkole w Tuchowie 14 października 1922 r. dzieci przedstawiły spektakl *Baba Jaga*, 4 października 1921 r. w Zabłędzy uczniowie wystawili obraz religijny *Bernadetta*, w roku szkolnym 1918/1919 w szkole im. M. Konopnickiej w Tarnowie uczennice zorganizowały przedstawienia *Sen o Wiśle* i *Panny Szastalskie*, w roku szkolnym 1923/1924 w szkole w Bistuszwowej uczniowie, Koło Młodzieży i nauczyciele wystawiali kilka sztuk: *3 Maj*, *W Starym Dworze*, *Pan Majsterek*, *Lustracja u Pana Wójta*, a w roku szkolnym 1926/1927 sztukę *Bolszewicy pod Warszawą*¹⁵.

Z reguły przedstawienia te cieszyły się dużym uznaniem i znaczną frekwencją. Repertuar ich był różny; od sztuk o treści patriotycznej po komedie. Grane dla środowiska, a szczególnie dla rodziców miały pokazać umiejętności

¹³ Księga protokołów szkoły powszechnej w Golance. Archiwum szkoły, b.s.: Kronika szkoły ludowej jednoklasowej mieszanej w Zabłędzy. Archiwum szkoły, b.s.

¹⁴ W i n c z u r a, dz. cyt., s. 70.

¹⁵ Kronika szkoły ludowej jednoklasowej mieszanej w Zabłędzy, b.s.; J. Ł a b n o, *Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Tarnowie 1879-1979*, Tarnów 1979, s. 6; Księga protokołów z konferencji grona nauczycielskiego w Tuchowie. Archiwum szkoły, b.s.; Kronika szkoły w Bistuszwowej, s. 16-17, 22.

ich dzieci i zachęcić do współpracy ze szkołą. Oprócz rozwijania zainteresowań uczniów, dostarczania przykładów i wzorców wychowawczych, przeżyć artystycznych przedstawienia, uroczystości i imprezy miały także na celu zebranie pieniędzy na potrzeby szkolne: zakup pomocy naukowych, książek do biblioteki, pomoc dla uczniów biednych.

Przykładem działań wychowawczych szkół było także organizowanie kwest, zbiórek pieniędzy na różne cele, np. 20 marca 1921 r. uczniowie szkoły w Zabłędzy zebrali 400 marek na plebiscyt na Górnym Śląsku, a w szkole w Tuchowie 18 czerwca 1927 r. zbierane były pieniądze na pomoc dla polskich dzieci z Górnego Śląska i Wolnego Miasta Gdańska. W maju 1929 r. uczennice szkoły im. M. Konopnickiej zebrały 25 zł na statek szkolny „Dar Pomorza”¹⁶.

Nie zawsze zbiórki przynosiły wymierne efekty. Wynikało to przede wszystkim ze znacznego zubożenia społeczeństwa szczególnie na wsi. W aspekcie wychowawczym uwrażliwiały jednak uczniów na pomoc potrzebującym.

Kierownik szkoły w Bistuszej w kronice komentuje zbiórki, jakie w roku szkolnym 1934-1935 były przeprowadzane na jej terenie:

[...] nadmienić wypada, że zbiórki w tym roku na różne cele społeczne czy charytatywne nie miały powodzenia. Na niektóre zbiórki, jak np.: na Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Publicznych dawałem z własnych funduszy (12 zł). O zbieraniu datków od dzieci w tych warunkach, jakie wcześniej wspomniałem, mowy być nie mogło, przeciwnie, wielu dzieciom trzeba było bezinteresownie dawać przybory szkolne, aby należycie mogły korzystać z nauki¹⁷.

Uczniowie szkół powszechnych Tarnowa brali także udział w uroczystych pogrzebach osób lokalnie znanych i zasłużonych oraz w uroczystościach sprowadzania do kraju zwłok ludzi znaczących dla Polski, np. gen. J. Bema i złożenia jego trumny do Mauzoleum w parku. W dniu 24 czerwca 1927 r. w szkole im. M. Konopnickiej odbył się uroczysty poranek ku czci J. Słowackiego z okazji złożenia jego zwłok na Wawelu¹⁸.

W szkołach organizowane były również spotkania z ciekawymi ludźmi. W roku szkolnym 1931/1932 uczennice szkoły im. M. Konopnickiej spotkały

¹⁶ Kronika szkoły ludowej jednoklasowej mieszanej w Zabłędzy. b.s.; Ł a b n o, dz. cyt., s. 12; Księga protokołów z konferencji grona nauczycielskiego w Tuchowie, b.s.

¹⁷ Kronika szkoły w Bistuszej, s. 38.

¹⁸ Ł a b n o, dz. cyt., s. 11.

się z Zofią Kossak-Szczucką, która wygłosiła do nich prelekcję o polskości Śląska Opolskiego¹⁹.

Ważnym elementem procesu wychowawczego były wycieczki krajoznawcze po najbliższej okolicy lub w bardziej odległe regiony kraju. Miały one również walory dydaktyczne i ułatwiały realizację programów nauczania. Organizowanie wycieczek wiązało się z pozyskiwaniem środków finansowych. Mimo nienajlepszej kondycji finansowej rodziców, szkoły zarówno miejskie, jak i wiejskie organizowały wycieczki. Dla dzieci z rodzin biednych wyjazdy były darmowe. Często też, szczególnie na wsi wycieczki organizowane były przez sąsiadujące ze sobą szkoły.

W maju 1921 r. dzieci starsze ze szkoły w Gromniku wspólnie z dziećmi z Burzyna i Chojnika były na wycieczce w Krakowie i Wieliczce, a uczniowie z Zabłędzy w maju 1934 r. byli na wycieczce w Tarnowie²⁰. W szkole powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej 4 czerwca 1928 r. uczniowie w ramach wycieczki po Tarnowie poznawali miejscowe środki „lokomocji”: kolej, tramwaj, zwiedzali kościoły oraz parki, a 19 lutego 1932 r. oglądali w Tarnowie wystawę przemysłu krajowego²¹. Uczniowie z małej szkoły w Golance w każdym roku szkolnym wyjeżdżali na wycieczkę: w 1933/1934 trasa wycieczki wiodła od Tuchowa przez Tarnów do Melsztyna, w 1934/1935 uczniowie zwiedzali przełom Dunajca oraz szyby naftowe w Rzepienniku Strzyżewskim, a w 1935/1936 ponownie pojechali na trasę Tarnów–Melsztyn²². Ilość wycieczek organizowanych przez szkoły w dużej mierze uzależniona była od możliwości finansowych społeczności rodzicielskich. Mimo materialnego niedostatku były one jednak organizowane i spełniały swoje zadania dydaktyczno-wychowawcze.

Szkoły powiatu tarnowskiego w okresie międzywojennym starały się wszechstronnie oddziaływać na uczniów, główny nacisk jednak był położony na wychowanie państwowe, a od roku 1936 na państwowo-obywatelskie. Najważniejszy wpływ na wychowanie miał jednak stosunek nauczycieli do uczniów, ich osobisty przykład postępowania oraz prezentowane wzorce i wartości.

¹⁹ Tamże, s. 16.

²⁰ Historia szkolna – szkoła powszechna w Gromniku. Archiwum szkoły, s. 24; Kronika szkoły ludowej jednoklasowej mieszanej w Zabłędzy, b.s.

²¹ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej. Archiwum szkoły, b.s.

²² Księga protokołów szkoły powszechnej w Golance. Archiwum szkoły, b.s.

W księdze protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Siedliskach nauczyciele sami określili swoją rolę w procesie wychowania: „[...] nauczyciel ma być żywym obrazem w oczach młodzieży prawdziwego człowieka i obywatela w pełnym tego słowa znaczeniu”²³.

W okresie międzywojennym w szkołach powszechnych powiatu tarnowskiego istniało wiele organizacji uczniowskich. Spełniały one bardzo ważną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich uczniów. Działalność ich była także ściśle związana z problematyką pracy ideowo-wychowawczej szkoły, którą dokładnie precyzowały programy nauczania. Cele i zadania organizacji uczniowskich wynikały również z ogólnych założeń programu wychowania, który został nakreślony w ustawie i statucie publicznych szkół powszechnych. Organizacje uczniowskie były jednym z elementów procesu wychowania, który winien uwzględniać koordynację wszystkich poczynań wychowawczych na terenie placówki. Zaczęły się one tworzyć w szkołach zaraz po odzyskaniu niepodległości. Zdecydowana ich większość powstała jednak z początkiem lat trzydziestych, bowiem nowa ustawa o systemie oświaty bardzo wyraźnie kładła nacisk na wychowanie, szczególnie państwowe. Podkreślił to też minister oświaty J. Jędrzejewicz w swoim przemówieniu sejmowym w dniu 20 stycznia 1931 r. mówiąc, iż jednym z ważniejszych celów wychowania jest: „[...] przygotowanie młodzieży do pracy państwowo-obywatelskiej na każdym odcinku”²⁴, a w ramach swojej działalności wychowawczej

[...] szkoła powinna z jednej strony rozwinąć instynkty i uczucia społeczne dzieci i młodzieży drogą wszelkiego rodzaju organizacji samorządowych, wspólnych zabaw i związków pracy, z drugiej zaś strony powinna pobudzić ich rozwój w kierunku zainteresowań najgłębszych oraz w kierunku ich przyszłego zawodu rozumianego jak najszerzej, w znaczeniu pracy twórczej w służbie idei społecznej i humanistycznej²⁵.

Inspiratorami tworzenia i powstawania organizacji uczniowskich na terenie szkół byli z reguły nauczyciele i kierownicy. Część organizacji powstawała także z inspiracji władz oświatowych, szczególnie Rady Szkolnej Powiatowej. Ze względu na charakter i specyfikę działalności poszczególnych organizacji można je podzielić na zajmujące się ogólnie wychowaniem poprzez rozwijanie zainteresowań dzieci oraz na realizujące w sposób szczególny założenia wychowania państwowego.

²³ Księga protokołów rady pedagogicznej w Siedliskach. Archiwum szkoły, b.s.

²⁴ „Głos Nauczycielski” 1932, nr 20, s. 344.

²⁵ W. S p a s o w s k i, *Wychowanie społeczne*, w: *Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918-1939*, oprac. B. Ługowski, F. Araszkiewicz, Warszawa 1972, s. 147.

We wszystkich szkołach miejskich powiatu działało wiele organizacji. W Tarnowie w szkole im. K. Hoffmanowej w 1922 r. założone zostało koło Polskiego Czerwonego Krzyża. Członkami zostali: kierowniczka szkoły, wszyscy uczyący i uczennice klas IV-V. Celem działalności szkolnego koła PCK było udzielanie pomocy chorym i opuszczonym uczennicom oraz dbałość o estetyczny wygląd sal lekcyjnych i budynku szkolnego. Zebrane ze składek pieniądze przeznaczone były na zakup lekarstw, m.in. dla chorych koleżanek²⁶. PCK było tą organizacją, której działalność na terenie szkół w sposób szczególny popierała Rada Szkolna Powiatowa. W lutym 1931 r. w szkole powołany do życia został samorząd uczniowski. Na czele samorządu stanął wójt. Oprócz niego władzę wykonawczą stanowili naczelnicy poszczególnych sekcji, sekretarz, skarbnik i ich zastępcy. Władzą ustawodawczą było walne zebranie uczennic klas V-VII. W ramach samorządu działały sekcje: gier i zabaw oraz urządzania imprez, higienistek, miłośniczek książek. Gmina szkolna została założona na podstawie uchwały rady pedagogicznej. Posiedzenia poszczególnych sekcji odbywały się co dwa tygodnie. W szkole dobrze działał sklepik²⁷.

W szkole im. S. Konarskiego funkcjonowało wiele różnych organizacji, m.in.: PCK, utworzona w 1932 r. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPiP), harcerstwo, Towarzystwo Przeciwgruźlicze. Założone zostały także przez księży katechetów organizacje o charakterze religijnym: Stowarzyszenie „Dzieciątka Jezus” w klasach I, „Rycerstwo Chrystusowe” w klasach VI-VII. Zorganizowano również naczelną gminę szkolną, złożoną z przedstawicielek gmin klasowych oraz jednej delegatki z wyboru. W klasach wyższych swoją działalność rozpoczął samorząd. W klasach I-IV istniało od 1933 r. „Kółko wzorowych dziewczynek”²⁸. Na terenie szkoły rozwijana była także idea oszczędzania. W 1929 r. w akcji tej uczestniczyło 97 dziewcząt, które zebrały 1038 zł, co stanowiło 20% wkładów złożonych przez wszystkie szkoły powiatu tarnowskiego. 31 października 1929 r. z okazji „Dnia Oszczędzania” 20 wybranych dziewcząt otrzymało książeczki z początkowym wkładem 1 zł. Pieniądze na ten cel przeznaczyła dla uczennic Komunalna Kasa Oszczędności (10 zł) oraz kierownictwo szkoły (10 zł).

²⁶ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. K. Hoffmanowej. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 30; Kronika szkoły im. K. Hoffmanowej. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 13-14.

²⁷ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. K. Hoffmanowej, s. 54-101.

²⁸ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. S. Konarskiego, s. 44-164.

W szkole im. T. Czackiego w roku szkolnym 1931/1932 działała drużyna harcerska, która wydawała własne pismo, kółko krajoznawcze, zespół mandolinistów oraz sklepik uczniowski²⁹.

W 1936 r. na terenie szkoły działały następujące organizacje:

Tab. 1. Organizacje uczniowskie i ich opiekunowie w szkole im. T. Czackiego w roku 1936³⁰

Lp.	Nazwa organizacji (koła) sekcji	Nauczyciel–opiekun
1.	PCK	Józef Otfinowski
2.	SKO	Eugeniusz Sperling
3.	LOPiP	Edward Layer
4.	Koło sportowe	Józef Cierniak
5.	Harcerstwo	Anna Grabczyńska
6.	Spółdzielnia harcerska	Józef Cierniak
7.	Sekcje artystyczne	Maria Singer, Anna Grabczyńska
8.	Biblioteka uczniowska	Ks. Roman Zieliński

W 1932 r. w szkole im. T. Kościuszki rozpoczęła swoją działalność drużyna harcerska, która wśród uczniów propagowała w sposób szczególny treści pierwszego punktu prawa harcerskiego „Harcercz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki”. Drużyna opiekowała się miejscową biedną rodziną wspomagając ją w różny sposób. Członkowie drużyny nosili mundurki, prenumerowali czasopisma: „Harcercz”, „Na tropie” wraz z dodatkiem „Zastępowy” i „Czuj duch” oraz zdobywali podstawowe sprawności harcerskie³¹.

W szkole im. M. Konopnickiej jedną z najwcześniej działających organizacji było „Koło Młodzieży PCK”. Zostało ono zorganizowane 11 kwietnia 1922 r. Opiekunką jego została Eleonora Liszczkówna. Działalność koła była dla szkoły dość ważna, ponieważ nie było wtedy w placówce lekarza i higienistki szkolnej³². Organizacja ta w szkole rozwijała się bardzo prędko skupiając w swoich szeregach dużą grupę uczennic. Opiekunką PCK w latach trzydziestych była A. Pisowicz. Liczną organizacją w placówce było też har-

²⁹ Księga protokołów szkoły im. T. Czackiego. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 68-70.

³⁰ Tamże, s. 117.

³¹ Księga protokołów szkoły im. T. Kościuszki. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 10.

³² Kronika szkoły im. M. Konopnickiej. Archiwum szkoły, s. 43.

cerstwo. W roku szkolnym 1932/1933 skupiało ponad 100 harcerzy i zuchów. Opiekunkami harcerzy i zuchów były: J. Zając, M. Dudziak, K. Grzewińska. Nad całością pieczę sprawowała kierowniczką F. Czernecka. Członkowie drużyn harcerskich pomagali przy organizowaniu w szkole akcji dożywiania, pełnili dyżury w świetlicy, dbali o groby powstańców i legionistów, opiekowali się pomnikiem gen. J. Bema i grobem Nieznanego Żołnierza, organizowali uroczystości z okazji świąt narodowych, zbierali środki na kolonie dla dzieci biednych, m.in. dzięki takiej pomocy 24 uczennice mogły wyjechać na kolonie do Ochotnicy Dolnej. Dzieci młodsze – zuchy przygotowywały karmniki dla ptaków oraz prezenty z okazji św. Mikołaja dla dzieci z ubogich rodzin. Wszyscy, zarówno harcerze jak i zuchy zdobywali swoje sprawności. W roku szkolnym 1936/1937 w szkole działały dwie drużyny harcerskie. Opiekunką harcerzy była nadal F. Czernecka, a poszczególnych drużyn harcerskich B. Matyjewicz i M. Hajducka. Zuchów była jedna gromada podzielona na trzy gromadki. Opiekunką gromady zuchowej była A. Jakubiec. W roku szkolnym 1933/1934 liczba harcerek wynosiła ponad 150 i utrzymywała się na tym poziomie aż do wybuchu wojny. 29 maja 1939 r. drużyny harcerskie obchodziły uroczyście „Dzień Harcerza”. Na program uroczystości, która odbyła się na Górze Marcina, składało się ognisko, przyrzeczenie harcerskie, przyjęcie nowych członków do harcerstwa oraz odznaczenie F. Czerneckiej odznaką „Za Zasługę” przyznaną przez Naczelnika ZHP. Należy podkreślić, iż drużyny harcerskie i zuchowe szkoły należały do przodujących wśród drużyn wszystkich szkół powszechnych na terenie powiatu.

Liczną i aktywną organizacją była też LOPiP. W roku szkolnym 1932/1933 szkolna organizacja przekazała na cel funduszu Żwirki i Wigury 17 zł, a w 1935-1936 w ramach ogólnopolskiej zbiórki na LOPiP kwotę 422 zł 10 gr. Inną formą działalności był sklepik szkolny. Dochody, jakie wypracował, przeznaczone były na różne cele, np.: w roku szkolnym 1932/1933 zarobione 80 zł zostało podzielone w sposób następujący: 10 zł przekazano na sanatorium dla dzieci w Górcie, a 70 zł na odnowę Biblioteki Jagiellońskiej. W szkole działało też szkolne Koło Krucjaty Eucharystycznej. Opiekunem koła w roku szkolnym 1937/1938 był ks. S. Basta. Efektywnie pracował również samorząd szkolny i naczelną gmina, do której należały uczennice klas starszych. Członkowie samorządu spotykali się co miesiąc, natomiast gmina naczelną co sześć tygodni. W ramach samorządu działały sekcje: społeczna, gospodarcza i zajmująca się organizowaniem imprez sportowo-artystycznych; uczyły one samodzielności i samorządności. Praca uczennic z samorządu stanowiła dużą pomoc wychowawczą dla nauczycieli.

W latach trzydziestych w szkole im. J. Słowackiego istniała spółdzielnia uczniowska „Pomoc” i Szkolny Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej³³.

Organizacje uczniowskie działały również w szkołach wiejskich. Były one jednak mniej liczne, gdyż warunki funkcjonowania szkolnictwa wiejskiego były znacznie trudniejsze.

W szkole powszechnej w Piotrkowicach, w roku szkolnym 1937/1938 działało szkolne koło PCK, SKO oraz dobrze rozwijający się sklepik uczniowski. Wszystkie dzieci chętnie kupowały w nim przybory szkolne. Uczniowie mogli rozwijać swoje zainteresowania turystyczne w kole krajoznawczym oraz pracować w szkolnym ogródku³⁴.

W szkole w Gromniku działał Związek Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, SKO oraz sklepik uczniowski. W szkolnej kasie oszczędzało 52 uczniów, którzy w ciągu roku złożyli kwotę 58 zł³⁵.

25 maja 1927 r. w szkole powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej założona została Szkolna Kasa Oszczędności, a 25 listopada tegoż samego roku sklepik uczniowski, który osiągał „widoczne” dochody, przeznaczane na zakup książek do biblioteki i pomoce naukowe. W 1927 r. powstało też Koło Młodzieży, a w 1932 r. LOPiP.

Tab. 2. Dochody sklepiku uczniowskiego
w szkole powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej
w latach szkolnych 1928-1935³⁶

Lp.	Rok	Kwota dochodu zł – gr
1.	1928	44,23
2.	1929	124,23
3.	1930	80,00
4.	1932	34,28
5.	1933	42,06
6.	1934	36,13
7.	1935	53,64

³³ Kronika szkoły im. J. Słowackiego. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 134.

³⁴ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły w Piotrkowicach. Archiwum szkoły, b.s.

³⁵ Historia szkolna – szkoła powszechna w Gromniku, s. 25-44.

³⁶ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej, b.s.

W szkole w Tuchowie w roku szkolnym 1937/1938 istniały takie organizacje, jak: PCK, SKO, LOPiP, Liga Morska i Kolonialna, Krucjata Eucharystyczna, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej (męskiej i żeńskiej)³⁷.

W Golance aktywnie działało koło PCK skupiające 30 członków, którzy dwa razy w miesiącu spotykali się na wspólnym zebraniu. Z inicjatywy koła dzieci mające kłopoty ze zdrowiem otrzymywały do picia tran. Oprócz koła PCK w szkole był również sklepik uczniowski³⁸.

Bardzo aktywną działalność prowadziło również koło PCK w szkole powszechnej w Bistuszowej. Opiekunem koła był kierownik szkoły. W ramach koła istniała sekcja higieny. Członkowie PCK pomagali sobie nawzajem w nauce. Przeprowadzali zbiórki na powodzian. Dla uczniów i ich rodziców wygłaszali pogadanki tematyczne związane z higieną szkolną i domową, zwalczaniem chorób zakaźnych. Udzielali pomocy najbardziej potrzebującym rodzinom we wsi, np.: 13 maja 1935 r., po otrzymaniu darów z zarządu PCK w Krakowie, pomiędzy biednych rozdzielili 14 koszul damskich, 6 męskich, inną bieliznę osobistą, 7 szalików, 1 sweter, 2 czapki, 1 parę skarpet i 3 pary rękawiczek³⁹. W szkole poza PCK działały również inne organizacje: koło byłych wychowanków, Koło Młodzieży.

Szkolne koła PCK organizowały w placówkach wiele imprez i uroczystości, np.: w szkole w Szynwałdzie obchody Dnia Matki⁴⁰. Na terenie szkoły w Zalasowej działały takie organizacje, jak: Legion Młodych, Strzelec, harcerstwo, spółdzielnia uczniowska (dochód w roku szkolnym 1934/1935 wyniósł 212 zł 17 gr), chór szkolny⁴¹.

Reasumując należy stwierdzić, że praktycznie we wszystkich szkołach powszechnych w powiecie tarnowskim działały organizacje uczniowskie. Więcej ich na pewno istniało w szkołach miejskich, w których warunki do działania miały znacznie lepsze, niż w szkołach wiejskich. Najbardziej typowymi organizacjami były: PCK, LOPiP, SKO, spółdzielnie uczniowskie – sklepiki, samorządy szkolne. Zakładano również wiele organizacji mających charakter religijny. Wszystkie organizacje spełniały ważną rolę wychowawczą. Uczyły samorządności, rozwijały uczniowskie zainteresowania, uwrażliwiały na pomoc dla osób starszych, będących w trudnej sytuacji materialnej. Kształ-

³⁷ Kronika parafii tuchowskiej. Archiwum Parafii Tuchowskiej, s. 63.

³⁸ Księga protokołów rady pedagogicznej w Golance, b.s.

³⁹ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 34-35.

⁴⁰ Kronika szkolna – szkoła podstawowa w Szynwałdzie, b.s.

⁴¹ Kronika szkoły publicznej powszechnej w Zalasowej, b.s.

towały także u uczniów postawy patriotyzmu, szacunku dla dorobku polskiej kultury, poszanowania własnego kraju i polskiej państwowości.

W zakresie działań wychowawczo-opiekuńczych istotną rolę odgrywały świetlice szkolne. Posiadały je w zasadzie w różnych okresach prawie wszystkie szkoły powszechne w Tarnowie. Spełniały one w szkołach wielorakie funkcje. Były miejscem dożywiania uczniów z rodzin o trudnej sytuacji materialnej, służyły do organizowania zabaw i dodatkowej nauki pozalekcyjnej. Przebywający w nich uczniowie mogli po zakończeniu obowiązkowych dziennych zajęć oraz w czasie ferii w miarę przyjemnie spędzić wolny czas oraz spożyć gorący posiłek.

W szkole im. S. Konarskiego świetlica założona została w lutym 1932 r. na wniosek Marii Wojtasiewiczówny. Korzystały z niej zawsze 22-24 uczennice z klas I-III. Początkowo jej działalność polegała na opiece pełnionej przez starsze koleżanki nad młodszymi. Codziennie przychodziły po dwie uczennice z klasy VII, które pomagały w nauce koleżankom mającym z nią trudności. W czasie ferii zimowych w roku szkolnym 1933/1934 ze śniadań w świetlicy korzystało ponad 150 uczennic, a z darmowych obiadów 20 najuboższych.

W szkole im. T. Czackiego swoją własną świetlicę mieli harcerze. Mogli z niej korzystać wszyscy uczniowie, którzy chcieli po zajęciach odrabiać w niej lekcje. Świetlica w szkole im. K. Brodzińskiego była zaopatrzona w odbiornik radiowy. Uczniowie w niedzielę po południu mogli słuchać w niej audycji radiowych.

W szkole im. K. Hoffmanowej została zorganizowana świetlica w grudniu 1933 r. Dyżury pełniły w niej kolejno wszystkie nauczycielki pomagając chętnym w nauce i wydając posiłki dla najbiedniejszych uczennic.

Od marca 1931 r. w szkole im. J. Słowackiego ze świetlicy mogły także korzystać uczennice, które ukończyły tę szkołę, a nie rozpoczęły jeszcze nauki w gimnazjum lub nie podjęły pracy. Dziewczęta z dzielnicy Grabówka chętnie przychodziły w niedzielę do świetlicy, by spędzić w niej czas na czytaniu książek, grach towarzyskich. W 1933 r. zorganizowana została sala teatralna, w której odbywały się często różne uroczystości, poranki i wieczornice.

Świetlica w szkole im. M. Konopnickiej została otworzona 5 października 1932 r. Uroczystego jej poświęcenia dokonał ks. Józef Chrzęszcz, znany z udzielania potrzebującym pomocy materialnej. Świetlica mogła pomieścić około 50 uczennic i równocześnie tyle samo mogła wydawać obiadów. Ponad 100 uczennic mogło w niej korzystać ze śniadań. Od początku jej istnienia opiekowały się nią harcerki, pełniąc w niej po dwie codziennie dyżury, przygotowując dla swoich koleżanek herbatę i bułki. W ferie zimowe dla najuboż-

szych uczennic organizowana była choinka, gry towarzyskie, tenis stołowy. W zajęciach uczestniczyli często wychowawcy klasowi, którzy w świetlicy spotykali się dodatkowo ze swoimi uczennicami. Pomagali w organizowaniu kuligów do pobliskich wsi, bądź uczestniczyli w zabawach na śniegu i w sanceczkowaniu.

Poza Tarnowem świetlica istniała także w szkole powszechnej w Tuchowie. Została uruchomiona 19 grudnia 1932 r. Oprócz zajęć o charakterze wychowawczo-dydaktycznym prowadzone było w niej również dożywianie dzieci z rodzin bezrobotnych.

Na terenach wiejskich powiatu tarnowskiego brak środków finansowych uniemożliwiał uruchomienie świetlic. Te, które działały w szkołach miejskich, funkcjonowały w dużej mierze dzięki finansowaniu ich przez komitety rodzicielskie. Władze oświatowe rozumiały potrzebę tworzenia świetlic i podkreślały ich znaczenie:

[...] na świetlicę przeznaczać należy jedną lub dwie klasy opalane, w których młodzież mogłaby się oddawać czytelnictwu, pracom ręcznym, zabawom i grom towarzyskim, śpiewowi i muzyce, teatrowi szkolnemu, słuchaniu audycji radiowych itp. W świetlicy winna młodzież znaleźć ciepłą i serdeczną atmosferę oraz umiejętną pomoc w pożytecznym spędzaniu czasu wolnego (bez skrzepowania swobody młodzieży w wyborze zajęć)...” – Opiekowanie się dziatwą i młodzieżą szkolną w czasie ferii zimowych (Dz. Urz. Min.WRiOP z 1933 r., nr 16, poz. 214).

Skromne środki finansowe nie pozwalały jednak na upowszechnienie tej idei we wszystkich szkołach. Zubożenie środowisk wiejskich było znacznie większe niż miejskich, również skala potrzeb była większa. Kierownicy szkół, nauczyciele starali się z różnych źródeł pozyskiwać środki na pomoc dla dzieci z rodzin biednych. Szkoły podejmowały różnorodne akcje, mające w konsekwencji przynieść korzyści materialne, które można było przeznaczyć na dożywianie uczniów, zakup ubrań, butów, podręczników czy innych pomocy niezbędnych do nauki. Znaczne zubożenie społeczne, które wystąpiło po zakończeniu wojny na początku lat dwudziestych, pogłębiło się w latach kryzysu. Do szkół uczęszczała coraz większa grupa dzieci głodnych, bez podręczników, mających kłopoty z odzieżą czy obuwem. Brak obuwia był też powodem niskiej frekwencji uczniów, szczególnie zimą. Troska i niepokój nauczycieli w powiecie o byt i warunki, w jakich wychowywały się dzieci w trudnych ekonomicznie latach międzywojennych, znajduje swoje odzwierciedlenie w protokołach z posiedzeń rad pedagogicznych. Zniszczenia spowodowane I wojną światową, wielki kryzys gospodarczy, bezrobocie, strajki, niepokoje społeczne, klęska powodzi, która nawiedziła tereny powiatu

w 1934 r. powodowały, iż zarówno w mieście jak i na wsi znajdowały się rodziny dotknięte głodem, biedą, dla których pomoc ze strony szkoły miała istotne znaczenie.

Tab. 3. Posiłki uczennic szkoły powszechnej publicznej im. H. Sienkiewicza w roku 1918⁴²

Śniadanie			II śniadanie			Obiad			Kolacja		
Spożyło	l.	%	Spożyło	l.	%	Spożyło	l.	%	Spożyło	l.	%
	250	94,0		141	53,0		225	84,6		181	68,0
Chleb z marmoladą lub masłem i ciepły napój	230	92,0	To samo	108	76,6	Obiad gorący: rosół lub zupę, mięso, ziemniaki, żur, kapustę, barszcz	187	83,0	Kolacja ciepła: maślanka, chleb, ziemniaki, kapusta	181	68,0
Sam chleb	20	8,0	To samo	33	23,4	Obiad zimny: chleb, ziemniaki	38	16,3		85	32,0
Nie spożyło	16	6,0	Nie spożyło	125	47,0	Nie spożyło	41	15,4	Nie spożyło	85	32,0
Razem	266		Razem	266		Razem	266		Razem	266	

Do szkoły im. H. Sienkiewicza w 1918 r. uczęszczało ogółem 266 uczennic. 6% uczennic nie jadło śniadania, 47% drugiego śniadania, 15,4% obiadu i 32% kolacji. Jakość odżywcza spożywanych produktów była również niska. Wykazana statystyka dość wyraźnie przedstawia więc problem niedożywienia dzieci z różnych powodów: ubóstwa rodziców, pracy matek, drożyzny artykułów spożywczych, braku opału itp. Podobna sytuacja występowała we wszystkich szkołach Tarnowa, a na terenie wsi była trudniejsza, tym bardziej, że w roku 1918 dożywianie w szkołach jeszcze nie funkcjonowało. Najbiedniejsze rodziny w mieście korzystały z tanich bądź darmowych kuchni obywatelskich. Na wsi takich kuchni nie było.

W miarę upływu czasu szkoły zaczęły podejmować różnorodne akcje, mające przynieść środki finansowe lub dary w naturze, które mogły być przeznaczone na pomoc dla dzieci z tych rodzin. Proces udzielania takiej pomocy możemy prześledzić na przykładzie jednej ze szkół tarnowskich, szkoły im. Marii Konopnickiej.

⁴² Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. H. Sienkiewicza, s. 6-10.

Tab. 4. Pomoc uczennicom z biednych rodzin organizowana w szkole im. Marii Konopnickiej w latach szkolnych 1918-1939⁴³

Rok	Formy pomocy (sposoby pozyskiwania środków)	Liczba uczennic objęta pomocą	Kwota – pochodzenie środków finansowych
1	2	3	4
1917-1918 styczeń 1918 czerwiec 1918	otwarcie bursy dla uczennic zamieszcowych i miejscowych (ubogich lub sierot) – inicjatywa ks. Józefa Chrzęszcza wystawienie jasełek (dochód dla biednych) wakacje dla biednych uczennic, obuwie, zapomogi na leczenie, kolonie zasilek	dla 50 uczennic (m.in. w Zbylitowskiej Górze – 10, Janowicach – 15) dla 3 uczennic	okoliczni właściciele ziemscy, Siostry Służebniczki, Siostry Sercanki, Towarzystwo Ochrony Młodzieży – 400 k., hr. Maria Tarnowska – 50 k.
1918-1919	organizowanie wieczorków, przedstawień teatralnych m.in. komedii <i>Panny Szastalskie</i> – dochód na kolonie wakacyjne	–	–
1920-1921	półkolonie w Klikowej kolonie w Szczepanowicach	dla 30 uczennic dla 10 uczennic	–
1922-1923	zorganizowanie gwiazdki dla biednych dzieci	–	pieniądze ofiarowała rada Szkolna – Miejskowa 4200 k.
1926-1927	zorganizowanie codziennych śniadań dla 60 uczennic kolonie w Szczepanowicach	dla 60 uczennic dla kilkunastu uczennic	Zarząd Miasta – 150 zł ks. J. Chrzęszcz – 140 zł ks. Tabor – 150 zł
1927-1928	choinka kolonie	30 uczennic otrzymało fartuszki i słodycze dla 5 uczennic	–
1928-1929	odzież (sukienki, buty), słodycze	dla 19 uczennic	–
1929-1930	obuwie materiał na sukienki kolonie półkolonie dożywianie	dla 12 uczennic dla 11 uczennic dla 10 uczennic (Janowice) dla 10 uczennic (Klikowa) dla 35 uczennic	–
1931-1932	kolonie półkolonie dożywianie (rodzice bezrobotni i biedni) – 1,4 l mleka, bułka książki kolonie	dla 20 uczennic (Tuchów) folwark w Klikowej dla 95 uczennic 8 uczennic (Polna)	rada Szkolna Miejskowa – 250 zł
1932-1933	półkolonie	dla 60 uczennic	Tow. św. Jana Kantego

⁴³ Kronika szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej, różne strony.

1	2	3	4
1934-1935	dożywianie (dzieci bezrobotnych) kolonie półkolonie	dla 150 uczennic dla 16 uczennic (10 bezpłatnie) Jodłówka Tuchowska dla 60 uczennic	Komitet Rodzicielski – 100 zł Tow. św. Jana Kantego
1935-1936	dożywianie 70 par używanych butów książki kolonie półkolonie	dla 22 uczennic (16 bezpłatnie) Siedliska k/Tuchowa dla 40 uczennic	Komitet Rodzicielski – 325 zł Sklepik harcerski – 50 zł Tow. św. Jana Kantego
1937-1938	buty – 70 par, przybory szkolne, 17 swetrów, 17 kompletów ciepłej bielizny, 5 par butów, 8 sukienek, pomoc na kolonie i na dożywianie kolonie	25 uczennic (Janowice)	Pomoc Rodzin Wojskowych – 100 zł
1938-1939	146 par ciepłych pończoch i rękawiczek, 100 par butów, na Wielkanoc uczennice otrzymały po ½ strucla i 20 dkg kiełbasy kolonie zakup przyborów szkolnych, książek, 40 par butów, zakup ubrań do I Komunii kolonie (m.in. w Moszczenicy)	dla 35 uczennic – Tylicz dla 12 uczennic dla 24 uczennic (18 bezpłatnie)	Komitet Rodzicielski Miejski Fundusz Bezrobocia Komitet Rodzicielski – 300 zł

Analizując powyższe dane zauważymy ogromny wysiłek szkoły na rzecz pomocy uczennicom z rodzin o trudnej sytuacji materialnej. Podobnie rzecz się miała w innych szkołach powiatu, zarówno w mieście jak i na wsi. Na podstawie dostępnych w szkolnych archiwach dokumentów można stwierdzić, iż akcje niesienia pomocy dzieciom najbardziej potrzebującym przebiegały tak samo dzięki staraniom kierowników i nauczycieli.

W kronice szkoły im. S. Konarskiego jej kierowniczka w 1918 r. napisała: „[...] dzieci przychodziły do szkoły bez śniadania. Chleb kosztował dziennie rodzinę 10-12 koron, ziemniaki 10 koron. Robotnicy w tym okresie zarabiali 20-40 koron”⁴⁴.

Już zimą 1925 r. zaczęto wydawać śniadanie dla 28 najuboższych uczennic. Akcja trwała przez 5 miesięcy i kosztowała 186 zł. Środki finansowe pochodziły z dobrowolnych składek uczennic, nauczycieli i dotacji Komitetu

⁴⁴ Kronika szkoły im. S. Konarskiego, s. 8.

dla Bezrobotnych. W styczniu 1928 r. zorganizowano w szkole wiele przedstawień w celu zdobycia pieniędzy na śniadania dla ubogich uczennic. Z części tzw. pieniędzy wpisowych we wrześniu tego samego roku dla biednych uczennic zakupione zostały podręczniki. Od 15 listopada 1929 r. kontynuowana była akcja śniadaniowa. Środki na ten cel (280 zł) uzyskano ze szkolnej kwesty, dotacji z Zarządu Miasta oraz od Komitetu dla Bezrobotnych. Pozwoliły one na zakup bułek, kawy, cukru.

W obwodzie szkoły w trudnym położeniu materialnym znajdowało się ok. 100 rodzin uczennic. Były one pozbawione środków na żywienie, ubrania i przybory szkolne. Dzięki pomocy szkoły ponad 150 uczennic korzystało ze śniadania, 20 z obiadów i 15 z kolacji. Zimą dla uczennic z tych rodzin organizowane były bezpłatne ferie, a latem kolonie lub półkolonie, m.in. w 1935 r. wyjechało na nie 50 uczennic. Pomocy udzielano także ofiarom powodzi z 1934 r. W 1939 r. z pomocy żywnościowej korzystało 126 uczennic. Dostawały one kawę, chleb i mogły pić tran. Środki finansowe na wymienioną pomoc pozyskane zostały od PCK, Komitetu Rodzicielskiego, Rodzin Wojskowych oraz od nauczycieli, którzy przeznaczyli na ten cel 1% własnych poborów. Pomocy fizycznej w rozdzielaniu śniadań udzielali harcerze oraz starsze uczennice z kl. VII.

Podobnie akcja pomocy dzieciom ubogim przebiegała w szkołach wiejskich, w których często uczniów jej potrzebujących było znacznie więcej niż w mieście. W szkole w Piotrkowicach w 1934 r. dzieciom biednym na gwiazdkę podarowano: ołówki, kredki, zeszyty, ciepłą odzież, buty. Mogły one również uczestniczyć w wigilijnym opłatku i w jasełkach wystawianych przez „Koło byłych wychowanków”⁴⁵. W szkole w Tuchowie w 1924 r. dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej otrzymały pomoc z darów amerykańskich. 21 lutego 1926 r. odbył się charytatywny bal mieszczański zorganizowany przez nauczycielki, w trakcie którego zbierane były środki na zakup ubrań⁴⁶. Sytuację na wsi pogarszały częste nieurodzaje oraz brak pracy. Kierownik szkoły w Bistuszowej w kronice w roku szkolnym 1934-1935 napisał:

[...] od stycznia większa część ludności już nic nie miała zboża na chleb, zaś od kwietnia ziemniaków. Głód w całym tego słowa znaczeniu zapanował w chatach tym więcej, że ludzie są zadłużeni, a zarobków zupełnie nie ma. Z tego powodu i frekwencja w zimie była w szkole bardzo słaba, bo dzieci nie miały obuwia ani ciepłych ubrań⁴⁷.

⁴⁵ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły w Piotrkowicach, b.s.

⁴⁶ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły w Tuchowie (ok. 4 listopada 1924 r. do 13 listopada 1950), b.s.

⁴⁷ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 37.

Pomoc uzyskiwana w szkole była więc dla tych ludzi niezwykle ważna. 10 par butów, które dzieci otrzymały w lutym 1938 r. od Komitetu Pomocy Zimowej stanowiło ważne wydarzenie w placówce.

W szkole w Gromniku w roku szkolnym 1931/1932 dożywianiem objętych zostało 30 dzieci. Z biura Opieki Społecznej w Tarnowie szkoła otrzymała 50 kg kawy słodowej, a inspektor szkolny S. Mucha przekazał 100 zł na potrzeby dzieci biednych⁴⁸.

W ogólnie trudnej sytuacji ekonomicznej ludności powiatu rola opiekuńcza szkoły często stawała się ważniejsza od wychowawczej i miała znaczny wpływ na poziom i przebieg zajęć dydaktycznych. W jednym z protokołów posiedzeń rady pedagogicznej szkoły im. H. Sienkiewicza znajdujemy zapis świadczący o dużej trosce i zaniepokojeniu nauczycieli trudną sytuacją materialną znacznej części uczennic: „[...] w tych ciężkich warunkach życia, trzeba starać się tym bardziej by dziecko do nauki zachęcić i ułatwić mu ją, bo dzieci mają swoje zmartwienia i czasami przychodzą do szkoły głodne, bez śniadania”⁴⁹.

Kierownicy szkół, nauczyciele podejmowali więc różne zadania, by takim dzieciom udzielić pomocy. Najczęściej spotykane formy pomocy to: dożywianie, zasiłki, zakupy odzieży, butów, przyborów szkolnych, książek, podręczników, zwalnianie z opłat wpisowych do szkoły, darmowe lub częściowo płatne kolonie lub półkolonie, wycieczki, dary spożywcze. Dożywianie organizowane było w postaci śniadania, obiadu, rzadziej kolacji. Były one całkowicie darmowe lub częściowo płatne. Uczniowie mogli je spożywać w szkolnych stołówkach, świetlicach lub tzw. punktach bezpłatnego dożywiania, organizowanych okazjonalnie w zależności od potrzeby. Wykorzystywane były wszelkie dostępne środki i formy pomocy. W przypadku niemożności zakupu nowych ubrań naprawiano używane, np.: zelowano buty. Często kupowano tylko materiał, a w ramach prac ręcznych w szkołach żeńskich szyta była przez uczennice bielizna, fartuszki itp.; tak było m.in. w szkołach im. H. Sienkiewicza, im. M. Konopnickiej, im. S. Konarskiego czy im. K. Hoffmanowej w Tarnowie.

Środki finansowe również zdobywane były w różny sposób. Z jednej strony były one pozyskiwane z zewnątrz: od rad szkolnych miejscowych, komitetów rodzicielskich, funduszy dla bezrobotnych, sponsorów (dwory ziemiańskie), i władz samorządowych. Dużą pomoc świadczył także Kościół katolicki – księża katecheci. Z drugiej strony szkoły same starały się wypracowywać własne środki. Uzyskiwano je: z przychodów sklepików szkolnych, wystawia-

⁴⁸ Historia szkolna – szkoła powszechna w Gromniku, s. 53.

⁴⁹ Księga protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły im. H. Sienkiewicza, s. 6-10.

nych przedstawień, wpisowego, kwesty przeprowadzanej na organizowanych przez szkoły imprezach i balach charytatywnych.

Wzruszającym przykładem troski i więzi, jaka łączyła uczniów i nauczycieli, były tzw. śniadania komunijne organizowane z okazji I Komunii. Dzieci otrzymywały kakao, słodkie bułki, słodycze. Wspólnie ze swoimi wychowawcami dzieci brały udział w Mikołajkach czy zabawach choinkowych.

Akcja dożywiania uczniów na terenie powiatu tarnowskiego wykazywała ogromne potrzeby w tym zakresie i olbrzymie zaangażowanie w ten problem nauczycieli. Na ogół korzystnie przebiegała w miastach, Tarnowie czy Tuchowie, dużo słabiej natomiast, czasem wręcz niewystarczająco na wsi. Szkoły wiejskie nie miały odpowiednich warunków sanitarnych do prowadzenia akcji żywienia. Niezwykle ważna była więc w tym wypadku pomoc rzeczowa w postaci bielizny, ciepłych ubrań, obuwia, np.: w roku szkolnym 1934/1935 w szkole w Siedliskach uczniowie z rodzin biednych otrzymali: 7 par butów, materiał na 4 ubrania, 3 ciepłe sukienki, 4 swetry⁵⁰.

Warunki życia znacznej części dzieci w powiecie tarnowskim były niehigieniczne i niekorzystne pod względem odżywiania. Zdrowotność uczniów szkół powszechnych była zdecydowanie niezadowolająca. Sposób odżywiania się, wypoczynku, udział w grach i zajęciach sportowych miały wpływ na stan zdrowia dzieci. Niełatwo jest ocenić stan zdrowotny uczniów szkół powszechnych, gdyż nie mieli oni zapewnionej stałej opieki lekarskiej. W szkołach miejskich, w których był lekarz szkolny lub higienistka, stanowiska te uległy likwidacji w momencie kryzysu gospodarczego, mimo iż przepisy prawne wyraźnie stwierdzały ich potrzebę. Problemy ekonomiczne dały się w ten sposób odczuć także w tarnowskiej oświacie zdrowotnej.

W roku szkolnym 1931/1932 w szkole im. M. Konopnickiej zwolniona z pracy została długoletnia lekarka szkolna dr Szenklowa⁵¹. Mimo zwolnienia nadal jednak bezpłatnie świadczyła pomoc lekarską uczennicom.

Higieną szkolną zajmowali się również nauczyciele. Do ich obowiązków należała kontrola czystości ciała i ubrania uczniów:

[...] nauczycielstwo winno zatem jak najstaranniej wdrażać dźwiatwę szkolną, zwłaszcza młodszą, do wielkiej dbałości o utrzymanie w należytej czystości rąk i kategorycznie żądać, by przychodziła do szkoły nie tylko z czysto umytą twarzą, szyją lecz i czystymi rękoma⁵².

⁵⁰ Księga protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Siedliskach, b.s.

⁵¹ Kronika szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej; Ł a b n o, dz. cyt., s. 15.

⁵² Okólnik Ministerstwa WRiOP z dnia 15 kwietnia 1925 r. – Zaopatrzenie lokali szkolnych w naczynia do mycia rąk.

Problemem tym zajmowały się też szkolne koła PCK, których celem było propagowanie zasad higieny, porządku i kultury życia codziennego. Z tego też względu szkolne koła PCK były organizacjami najbardziej popieranymi przez władze oświatowe.

Nagminna wszawica, brak ogólnej higieny ciała, ciepłych ubrań oraz butów w okresie zimy to częsty temat posiedzeń rad pedagogicznych w szkołach. Brak odpowiedniej wysokości środków finansowych na higienę ucznia zarówno w domu, jak i w szkole, odpowiedniej liczby lekarzy, powodował, iż: „[...] czuwanie nad czystością i stanem zdrowia dziatwy szkolnej, jak dopilnowanie porządku w lokalach szkolnych, jest jednym z ważnych obowiązków nauczycielstwa”⁵³.

Problemy higieny osobistej przedstawiane były przez nauczycieli uczniom na zajęciach lekcyjnych oraz poruszane na zebraniach z rodzicami.

W szkole w Bistuszowej w roku szkolnym 1934/1935 członkowie sekcji higienicznej szkolnego koła PCK wygłosili 4 referaty do rodziców na temat: higieny w szkole i domu, zapobiegania chorobom zakaźnym, higienicznego picia wody, roli kąpieli⁵⁴. Oprócz szkoły, także rodzice winni zwracać uwagę na przestrzeganie przez dzieci podstawowej higieny w domu. Zmiany świadomościowe wśród rodziców, szczególnie na wsi, przebiegały jednak niezwykle powoli. Duże zubożenie powodowało, iż w pierwszej kolejności kupowane były artykuły spożywcze, ubrania, a dopiero potem środki czystości. Warunki domowe dzieci wiejskich były również trudne. Większość z nich mieszkała w 1 lub 2 pokojowych przeludnionych mieszkaniach, nie miała też osobnego łóżka.

W szkołach lekarze pojawiali się sporadycznie, przeważnie przy okazji zaistnienia epidemii hiszpanki lub tyfusu, na które chorowali zarówno nauczyciele jak i uczniowie. Przeprowadzane były wtedy ogólne badania, które stwierdzały najczęściej: skrzywienia kręgosłupa, niedowagę, anemię, powiększone węzły chłonne, próchnicę zębów, krzywicę płaskostopie, gruźlicę. Były to informacje, które pozostawały tylko na papierze formularzy, gdyż dalsze badania były niesystematyczne, a brak środków finansowych nie pozwalał rodzicom na kupno lekarstw.

Oprócz higieny osobistej w domu ważne było również zapewnienie uczniom higienicznych warunków nauki w szkole. Urządzenia sanitarne istniały tylko w szkołach miejskich bądź na wsi w nowo oddawanych budynkach.

⁵³ Dz. Urz. Ministerstwa WRiOP z 1919 r. nr 4, poz. 8 – Czuwanie nauczycieli nad czystością dziatwy szkolnej.

⁵⁴ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 34.

Większość szkół wiejskich miała złą wentylację, brakowało światła, szatni, odpowiednich ławek, mimo iż minister WRiOP apelował:

[...] urządzenie i zaopatrzenie lokali szkolnych winno także odpowiadać elementarnym wymaganiom higieny i pedagogiki. Należy zwrócić uwagę na ławki, tablice szkolne, na ich ustawienie w stosunku do światła, na obecność w szkole pomieszczenia na szatnię i zaopatrzenie jej w wieszaki⁵⁵.

Sale lekcyjne często były małe, ciasne, wilgotne, zagrzybione i zimne. Znaczna część szkół nie miała własnych ubikacji, mimo iż przepisy prawne zalecały, by w najgorszym przypadku lokale szkolne: „[...] w jak najprędszym czasie zostały zaopatrzone choćby w prymitywne urządzenia ustępowe (np.: drewniane budki przenośne, z dołem przesypanym ziemią itp.)”⁵⁶.

Wiele szkół miało kłopoty z zaopatrywaniem się w wodę. Przepisy wyraźnie stanowiły, że „[...] każda szkoła winna posiadać wodę do picia i urządzenia do mycia rąk. Studnie i otoczenie studni muszą być utrzymywane w stanie wzorowej czystości”⁵⁷. Budowa studni była inwestycją kosztowną dla szkoły i trwała długo. W szkole w Bistuszowej prace przy studni rozpoczęto w 1913 roku i trwały one z przerwami do 2 listopada 1926 r. Koszt jej budowy wyniósł 100 zł (11 dolarów)⁵⁸. Środki finansowe na wykonanie urządzeń higienicznych w budynkach szkolnych i na świadczenia związane z utrzymaniem czystości obciążały budżety samorządów lokalnych, które, mając ich niewystarczającą ilość, w niewielkim zakresie zajmowały się higieną w szkołach. Brak warunków higienicznych w domu i części szkół, złe jakościowo i jednostronne odżywianie, wykonywanie czasem długiej i ciężkiej pracy, zbyt mała liczba godzin snu, niedostateczny wypoczynek powodowały, iż znaczna była liczba dzieci „[...] w miastach wątlých o wybujałym wzroście, dzieci białych, anemicznych i niedostatecznie wyrosniętych na wsi”⁵⁹.

Podobnie więc jak w zakresie opieki lekarskiej, tak i w przypadku stanu sanitarnego budynków szkolnych oraz poprawy warunków domowych uczniów wciąż było w powiecie daleko do zaspokojenia podstawowych potrzeb.

⁵⁵ Podniesienie stanu sanitarnego publicznych szkół powszechnych – Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 29 maja 1934 r. nr I, W.F. 2044/34.

⁵⁶ Okólnik Ministerstwa WRiOP. Dz. Urz. 1923 r. nr 6, poz. 43 – Ustępy szkolne.

⁵⁷ Podniesienie stanu sanitarnego publicznych szkół powszechnych – Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 29 maja 1934 r. nr I, W.F. 2044/34.

⁵⁸ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 20.

⁵⁹ Okólnik nr 35 z dnia 22 kwietnia 1937 r. (II – 3240/37) w sprawie postawy młodzieży szkolnej.

W okresie międzywojennym nawiązanie współpracy pomiędzy szkołą, a rodzicami było niezwykle ważne. Polityka prowadzona przez zaborców w okresie rozbiorów szczególnie na wsi nie pozwalała na rozwój intelektualny społeczeństwa oraz utrzymywała je na skraju nędzy ekonomicznej. Zniszczenia, jakie pozostawiły po sobie działania I wojny światowej, pogłębiły jeszcze dodatkowo trudną sytuację materialną, a tworzące się niepodległe państwo polskie nie było w stanie rozwiązać wielu problemów natury społecznej. W tej rzeczywistości szkoła jako instytucja kształcąca i wychowująca spotykała się ze strony części rodziców z wrogością, niechęcią lub obojętnością. Stan świadomości tej grupy rodziców nie pozwalał im na zrozumienie wagi i roli kształcenia, zwłaszcza, że uczęszczanie dzieci do szkoły wiązało się również z wydatkami finansowymi. Gros pieniędzy rodziny przeznaczano na zakup artykułów żywnościowych i ubrań; już buty w rodzinach wielodzietnych stawały się rzeczą drugoplanową, nie mówiąc o podręcznikach, przyboraх szkolnych, książkach. Na wsi, często także w mieście, dzieci z konieczności podejmowały pracę. Udział dzieci wiejskich w pracach polowych powodował, iż ich frekwencja w szkole była niewielka. W takiej sytuacji istnienie szkoły dla wielu niezamożnych rodziców i borykających się z kłopotami finansowymi lokalnych samorządów było rzeczą zbędną i niepotrzebną.

Kierownicy szkół i nauczyciele często odczuwali niechęć lokalnych władz wobec działań oświatowych. Rozważona takim stosunkiem władz kierowniczka szkoły w Bistuszowej w kronice szkolnej napisała w roku szkolnym 1936/1937: „[...] gospodarczo szkoła stoi bardzo słabo, gdyż Zarząd Gminy w Ryglicach bardzo słabą opieką otacza szkolnictwo i pomimo interwencji uzyskać coś trudno”⁶⁰.

W takiej sytuacji na działalność szkoły bardzo duży wpływ miały postawy rodziców. Ich pomoc (niekoniecznie materialna) i życzliwość pozwalały nauczycielom pokonywać uciążliwość pracy szczególnie w szkołach najniższego stopnia. Nauczyciele również świadczyli pomoc dla dzieci z rodzin o trudnej sytuacji materialnej, zyskując w ten sposób sympatię rodziców. Bardzo więc ważnym i niezbędnym elementem były działania ze strony nauczycieli, powodujące nawiązywanie komunikacji z rodzicami oraz przekonanie ich do celowości istnienia szkoły. Dopiero wówczas kontakty zaczęły przynosić wymierne efekty dla obu stron. Podczas spotkań z rodzicami nauczyciele starali się omawiać zarówno sprawy dydaktyczne, jak i wychowawcze. Trudnym tematem były m.in. kwestie nieuczęszczania do szkoły. Dzieci często nie realizo-

⁶⁰ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 39.

wały obowiązku szkolnego, bądź uczęszczały nieregularnie przy biernej lub nawet akceptującej ich poczynania postawie rodziców; m.in. w sytuacji, gdy uczestniczyły w pracach polowych lub w jakikolwiek inny sposób pomagały zwiększyć wysokość budżetu domowego, bądź nie miały ciepłych ubrań czy butów. W takich wypadkach kontakt szkoły z rodzicami był trudny i wymagał ze strony nauczycieli i wychowawców cierpliwości, umiejętności perswazji i okazywania konkretnej pomocy. Wysyłane w różnych odstępach czasowych upomnienia nie przynosiły żadnych rezultatów.

Rady pedagogiczne często na swoich posiedzeniach podejmowały temat współpracy ze środowiskiem. Nauczyciele zastanawiali się nad sposobami „dotarcia” do rodziców. W szkole powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej rada pedagogiczna przynajmniej raz w roku jedno swoje spotkanie poświęcała temu tematowi, niezależnie od okazjonalnych dyskusji na naradach o innej tematyce. 3 maja 1929 r. w szkole zostało zorganizowane zebranie z rodzicami, które przekształciło się potem w wiec. Nauczyciele wygłosili na nim dla rodziców dwa referaty: *O metodach uczenia się dzieci w domu* i *Podstawa bogactwa kraju*⁶¹. Celem tych referatów było zainteresowanie rodziców kształceniem swoich dzieci, ukazanie roli nauczania dla ogólnego rozwoju kraju oraz udzielenie podpowiedzi, jak dzieci powinny same uczyć się w domu. Osiągnięte w ten sposób rezultaty nie były jednak chyba zadowalające, gdyż temat współpracy przewijał się również na następnych posiedzeniach rady. Na spotkaniu w dniu 26 czerwca 1930 r. nauczyciele ponownie dyskutowali nad sposobami zwiększenia zainteresowania się rodziców swoimi dziećmi, a na jednej z narad odbytych w roku 1934 padło stwierdzenie, że nadal mało rodziców przychodzi na zebrania ogólne i rodziców trzeba do szkoły wzywać pojedynczo⁶².

Problem zainteresowania rodziców współpracą ze szkołą omawiany był na posiedzeniach rad pedagogicznych we wszystkich szkołach powiatu⁶³. Znalazł również swoje odzwierciedlenie na konferencji nauczycieli XIII rejonu (tuchowskiego) odbytej w dniu 4 grudnia 1924 r. Podczas tej konferencji nauczyciel z Kielanowic Aleksander Gadziąła wygłosił referat pt. *Jak uregu-*

⁶¹ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej, b.s.

⁶² Tamże, b.s.

⁶³ Np.: w roku szkolnym 1931-1932 na jednej z narad rady pedagogicznej szkoły w Gromniku nauczyciele narzekali na brak zrozumienia i współpracy rodziców ze szkołą, Historia szkolna – szkoła w Gromniku, s. 53, podobnie na posiedzeniu rady pedagogicznej szkoły w Tuchowie odbytej w dniu 5 października 1932 r., Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej 7 kl. w Tuchowie, b.s.

lować frekwencję w czasie robót polowych wiosennych i jesiennych⁶⁴. Na marginesie trwającej potem dyskusji nauczyciele stwierdzali, iż jednym z najważniejszych problemów, mających wpływ na stan frekwencji w tym okresie, jest brak chęci współpracy ze szkołą ze strony rodziców. Podkreślali brak poczucia odpowiedzialności i niski stan świadomości rodziców, który określali jako ich „ciemnotę”. W nawiązaniu lepszych stosunków z rodzicami winno pomóc utworzenie w szkole komitetu rodzicielskiego i systematyczne organizowanie wywiadówek.

Oprócz zmiany stosunku rodziców do realizacji obowiązku szkolnego przez ich dzieci, w ramach współpracy ze szkołą, nauczyciele starali się ich zainteresować także wynikami pracy dydaktycznej, problemami wychowawczymi; ogólnie większym udziałem rodziców w życiu szkoły. Nauczyciele próbowali także nawiązać poprawne stosunki z rodzicami i środowiskiem poprzez organizowanie różnych imprez i uroczystości, na które zapraszani byli przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, opiekunowie dzieci, miejscowa ludność. Szczególną rolę w tym zakresie odgrywały uroczystości związane ze świętami narodowymi, mające duże walory patriotyczne. Oprócz kształtowania więzi narodowej ukazywały rolę oświaty w odbudowywaniu niepodległego państwa polskiego.

Kierownik szkoły w Bistuszowej, opisując w kronice obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w 1924 r. w gminie Ryglice, odnotował wypowiedź ks. proboszcza Jakuba Wyrwy, skierowaną do uczestników, który nawoływał zebranych do pracy oświatowej nad sobą, wychowując przy tym swe dzieci na dobrych synów Ojczyzny⁶⁵. Była to forma dobrej promocji roli szkoły.

Udział rodziców i lokalnego środowiska w uroczystościach był nadal niezadowolający. W szkołach miejskich rodzice w większym stopniu brali udział w różnych uroczystościach czynnie uczestnicząc w ich przygotowaniu. W szkołach wiejskich udział rodziców był znacznie mniejszy. Kończąc opis uroczystości 3 Maja w 1935 r. w gminie Ryglice kierownik szkoły w Bistuszowej stwierdził: „[...] ludności nie było wiele”⁶⁶.

Bardzo istotną rolę w ramach współpracy rodziców i szkoły odgrywały komitety rodzicielskie. Działały one na terenie powiatu we wszystkich szkołach powszechnych miejskich i w części szkół na wsi. Przedstawiciele komitetów uczestniczyli w organizowaniu uroczystości, naprawiali sprzęt szkolny, brali udział w remontach oraz udzielali pomocy uczniom z rodzin o trudnej

⁶⁴ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej 7 kl. w Tuchowie, b.s.

⁶⁵ Kronika szkoły w Bistuszowej, s. 17.

⁶⁶ Tamże, s. 33.

sytuacji materialnej. Dzieci ubogich było dużo zarówno w szkołach miejskich, jak i wiejskich. We wszystkich szkołach w protokołach z posiedzeń rad pedagogicznych znajdują się zapisy świadczące o materialnym niedostatku wielu rodzin.

W księdze protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły im. T. Czackiego w Tarnowie w roku 1936 znajduje się zapis:

[...] w tutejszej dzielnicy panuje wśród ludności skrajna nędza. Prawda, że dzieci przychodzą do szkoły w ubraniu pozostawiającym wiele do życzenia, że same nie są zawsze czyste, jak również ich książki i zeszyty. Jednakże znając dobrze środowisko, warunki w jakich żyją, jest się po prostu bezradnym⁶⁷.

Działalność komitetów rodzicielskich w zakresie pomocy materialnej polegała na przeznaczaniu środków finansowych na dożywianie dzieci (organizowanie dożywiania), na zbieraniu odzieży, obuwia, czasem lekarstw. Z pieniędzy komitetów dla biednych uczniów organizowany był wypoczynek letni lub zimowy: kolonie, półkolonie, obozy, wycieczki.

W szkole im. M. Konopnickiej w Tarnowie komitet rodzicielski powstał 6 września 1931 r. Dochód jego wynosił 442 zł i 27 gr, a rozchód 386 zł 27 gr. Zebrane pieniądze zostały przeznaczone na zakup ubrań i butów dla dzieci biednych. Dzięki pieniądzom komitetu w roku 1933 mogła działać świetlica, w której codziennie śniadania otrzymywało 90 uczennic a obiady i podwieczorki 60. W roku szkolnym 1934/1935 dochód komitetu wyniósł 2455 zł 03 gr, a rozchód 2281 zł 30 gr. Pieniądze zostały wydatkowane na zakup sprzętu (4 stoły), mapy i pianina. Ze środków komitetu ufundowany został sztandar oraz zorganizowano uroczystość nadania go szkole. Uroczystość odbyła się 12 czerwca 1935 r. o godzinie 8³⁰ w kościele księży Filipinów w Tarnowie. Dzięki pomocy komitetu dożywianiem objętych zostało 150 uczennic z rodzin bezrobotnych, w tym 36, których domy ucierpiały z powodu powodzi. Część uczennic mogła również wyjechać na kolonie (do Jodłówki Tuchowskiej) oraz półkolonie. W następnym roku szkolnym 1935/1936, komitet przeznaczył 225 zł na dożywianie uczennic, zelowanie butów, zakup książek oraz 100 zł na zorganizowanie półkolonii. Podobnie przedstawiała się pomoc komitetu w latach następnych. W roku szkolnym 1937/1938 komitet rodzicielski opłacił etat nauczycielki w świetlicy. Dokonał także zakupu przyborów szkolnych, książek, 40 par nowych butów, ubrań 12 uczennic do I Komunii św. Kwotę 300 zł przekazał na zorganizowanie kolonii wakacyjnych

⁶⁷ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. T. Czackiego. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 154.

(18 uczennic wyjechało bezpłatnie na kolonie do Moszczenicy)⁶⁸. Podobną działalność prowadził komitet powstały w 1929 r. w szkole im. K. Hoffmanowej. W skład komitetu weszło 5 osób, zaś składki miesięczne wynosiły 25 gr. Z pieniędzy komitetu zakupiony został samowar, z którego uczennice mogły pić herbatę. W 1930 r. dla najbiedniejszych uczennic zakupiono buty i sukienki do I Komunii. Sześć uczennic mogło również skorzystać z kolonii⁶⁹.

Rodzice i komitety rodzicielskie pomagały szkołom w różny sposób. Z ich funduszy organizowane były dla dzieci zabawy szkolne, choinki, podczas których obdarowywano je prezentami w postaci słodyczy i książek. W szkole im. S. Staszica w 1927 r. odbyło się ogólne zebranie rodzicielskie w sprawie pomocy dla biblioteki, na którym zebrano 54 zł 80 gr⁷⁰. W wielu szkołach rodzice systematycznie pomagali w zakupie książek dla bibliotek. W roku 1938 w szkole im. T. Kościuszki, matki uczniów z klasy I utworzyły koło rodzicielskie, które zakupiło dla całej klasy ręczniki, umywalkę oraz wieszak. Pomagały także wychowawczyńom sprawdzać czystość uczniów w ramach comiesięcznych dyżurów⁷¹.

Dzięki ofiarności rodziców w wielu szkołach, tzw. „wakacje opałowe” czyli przerwy w nauce z powodu braku opału były znacznie krótsze. W szkole powszechnej im. K. Hoffmanowej w protokole z posiedzenia rady pedagogicznej odbytego w 1920 r. znajduje się zapis: „[...] nauka w szkole odbywa się tylko dzięki ofiarności tarnowskich kolejarzy, którzy mając w szkole córki, dawali dotąd węgiel na podpałkę do koks, teraz zaś, gdy się skończył, stale zaopatrują szkołę w węgiel, mimo że mają mniejszy przydział”⁷². Gdy w roku szkolnym 1923/1924 w szkole im. M. Konopnickiej wystąpiły trudności z opałem, pomocy szkole udzielili rodzice uczennic: „[...] rodzice chętnie się zgodzili ofiarować albo węgiel w naturze, albo datek pieniężny na zakup węgla, dzięki czemu nauka mogła się bez przerw odbywać do półroczu”⁷³. Rodzice pomagali szkole przysyłając po parę kawałków węgla, który uczennice przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych oddawały nauczycielkom. Nie wszyscy rodzice mogli udzielić takiej pomocy. W szkole im. S. Konarskiego

⁶⁸ Kronika szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej, s. 129, 133 i inne.

⁶⁹ Księga protokołów komitetu rodzicielskiego szkoły im. K. Hoffmanowej. Archiwum Państwowe o/Tarnów, b. s.

⁷⁰ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. S. Staszica. Archiwum Państwowe o/Tarnów, s. 11.

⁷¹ Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. T. Kościuszki, b.s.

⁷² Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. K. Hoffmanowej, s. 65.

⁷³ Ł a b n o, dz. cyt., s. 8.

w 1923 r. podczas wiecu w sprawie opału wielu rodziców odpowiedziało kierownictwu placówki, iż: „[...] nie dam na węgiel, bo nie mam na wyżywienie dla rodziny”⁷⁴. Stanowisko takie nie wynikało z niechęci rodziców do szkoły, lecz z ogromnego niedostatku materialnego.

Rodzice często pomagali także przy remontach obiektów szkolnych, bądź przy wznoszeniu nowych budynków. W latach 1930-1932 komitet rodzicielski w szkole im. K. Hoffmanowej bardzo czynnie włączał się w działania na rzecz budowy dla placówki nowego budynku. Podobnie w Zalasowej całe środowisko, w tym również rodzice wykonali wiele prac niefachowych przy nowo budowanym obiekcie szkolnym⁷⁵.

W okresie międzywojennym szkoły były także często miejscem spotkań lokalnego środowiska. Dysponując bazą lokalową udostępniały ją różnym organizacjom społecznym. Z inicjatywą tworzenia takich organizacji występowali kierownicy szkół i nauczyciele.

W Klikowej w lipcu 1931 r. utworzony został Związek Strzelecki. Prezes Związku, Jan Świątek, były oficer i kierownik szkoły za najważniejszy cel organizacji uznał krzewienie wśród uczniów patriotyzmu i tężyzny fizycznej. Młodzież związkowa często organizowała dla środowiska lokalnego, a nawet miasta Tarnowa imprezy i uroczystości o charakterze narodowym, zyskując uznanie i aplauz. 17 października 1937 r. w szkole odbyła się uroczystość poświęcenia figury Serca Pana Jezusa. Miała ona bogatą oprawę artystyczną i duże walory wychowawcze. Wziął w niej udział m.in. bp. ordynariusz Franciszek Lisowski. Zorganizowana przez szkołę z tej okazji akademii wywarła ogromne wrażenie na mieszkańcach Klikowej: „[...] zapisała się głęboko w pamięci Klikowian, aby być dla nich pociechą i pokrzepieniem na ciężkie chwile”⁷⁶.

Realizując zadania wychowawcze i opiekuńcze, szkoły powszechne powiatu starały się jak najściślej współpracować z rodzicami i lokalnym środowiskiem. Pozytywny kontakt z rodzicami, którzy akceptowali działalność szkoły, miał dla niej ogromne znaczenie zarówno w wymiarze materialnym jak i psychologicznym. Rodzice wspomagający budżet państwa i samorządów pomagali dość istotnie w utrzymaniu szkoły i zapewniali jej w miarę normalną działalność. Zakupywane przez nich opał, środki dydaktyczne, sprzęt, wykonywane

⁷⁴ Kronika szkoły im. S. Konarskiego, s. 8.

⁷⁵ Księga protokołów komitetu rodzicielskiego szkoły im. K. Hoffmanowej, b.s.; Kronika szkoły publicznej powszechnej w Zalasowej, b.s.

⁷⁶ Nasza Sprawa, nr 44 z 31 października 1937 r., s. 620; R. G o m o ł a, *Szkoła Podstawowa w Klikowej (1883-1998). Zarys dziejów*, Tarnów-Klikowa 1998, s. 28.

remonty budynków zdecydowanie poprawiały warunki nauki dzieci i pracy uczących.

Rodzice na miarę swoich skromnych możliwości materialnych, a przede wszystkim komitety rodzicielskie prowadziły akcje pomocy w różnych formach dzieciom biednym. Do działań tych włączali się także nauczyciele tworząc klimat wzajemnej współpracy.

Komitety rodzicielskie przejawiały dużą aktywność w zdobywaniu środków na pomoc dla szkół. Współorganizując imprezy i uroczystości pomagały szkołom realizować założenia programu wychowania. Często były pośrednikami w komunikowaniu się szkoły z rodzicami. Taką pomoc szkoły uzyskiwały od rodziców świadomych roli kształcenia swoich dzieci. Nie zawsze jednak tak było. Trudności materialne, a także brak przekonania o potrzebie kształcenia swoich dzieci, były przyczyną niechęci, a nawet wrogości części rodziców wobec szkoły i nauczycieli. Trudne warunki pracy w szkołach powszechnych, szczególnie stopnia najniższego, wraz z obojętną lub niechętną postawą rodziców nie motywowały nauczycieli do pracy. W 1933 r. nauczyciel pracujący w szkole powszechnej w Karwodrzy napisał: „[...] napotkałem w Karwodrzy przez 4 lata pracy najcięższe warunki. Dzieci rozpuszczone, brak wszelkiej karności”⁷⁷. Z tych słów wynika, że rodzice raczej nie współpracowali ze szkołą.

Niezależnie od imprez i uroczystości najważniejszym elementem nawiązywania wzajemnej komunikacji były systematyczne zebrania z rodzicami. Kierownik szkoły w Bistuszwowej w kronice z 1937 r. zanotował: „[...] odbyło się zebranie rodzicielskie mające na celu zapoznanie się z rodzicami, nawiązanie z nimi kontaktu, zaznajomienie ze stopniem organizacyjnym szkoły, wyjaśnienie spraw klasy i podręczników”⁷⁸.

Systematyczne działania podejmowane przez nauczycieli oraz postępujące z biegiem czasu zmiany świadomościowe u rodziców pozwalały wzajemnie się do siebie przekonywać. Rósł prestiż i znaczenie szkoły w lokalnym środowisku, coraz lepiej rozwijała się wzajemna współpraca szkoły z rodzicami, tak jak np.: w roku szkolnym 1937/1938 w szkole w Golance. W księdze protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej nauczyciele podkreślali dobrą współpracę ze środowiskiem, a szczególnie z wójtem Ambrozym Florkiem⁷⁹. W takiej atmosferze szkoły mogły osiągać również znacznie lepsze wyniki w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

⁷⁷ Kronika parafii tuchowskiej, s. 61-63.

⁷⁸ Kronika szkoły w Bistuszwowej, s. 43.

⁷⁹ Szkoła powszechna w Golance – księga protokołów rady pedagogicznej, b.s.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

1. Źródła rękopiśmienne

- Historia szkolna-szkoła powszechna w Gromniku – AS.
Kataster nauczycieli szkół powszechnych założony wskutek rozporządzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego z dnia 1 marca 1921 r. – AP o/Tarnów.
Kronika parafii tuchowskiej św. Jakuba – APT.
Kronika szkoły im. K. Brodzińskiego w Tarnowie od roku 1924 do 1939 r. – AP o/Tarnów.
Kronika szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej w Tarnowie – AS.
Kronika szkoły w Bistuszowej – AS.
Kronika szkoły im. T. Czackiego w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Kronika szkoły im. S. Konarskiego w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Kronika szkoły im. J. Słowackiego w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Kronika szkoły wydziałowej im. M. Kopernika w Tarnowie za lata 1901-1946 – AP o/Tarnów.
Kronika szkoły ludowej jednoklasowej mieszanej w Zabłędzy – AS.
Kronika szkoły im. K. Hoffmanowej w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Kronika szkolna – szkoła podstawowa w Szynwałdzie od 1914 do 1987 r. – AS.
Kronika szkoły publicznej w Zalasowej – AS.
Kronika szkoły powszechnej w Siedliskach (od założenia szkoły do roku szkolnego 1885-1886) – AS.
Kronika szkoły w Janowicach zaprowadzona w 1865 r. – AS.
Kronika szkoły w Joninach – AS.
Kronika szkolna w Pleśnej od 1889 do 1949 r. – AS.
Kronika szkolna zaczęta w 1915 r. zakończona 27 października 1947 r. Szkoła powszechna w Lichwinie – AS.
Kronika szkolna 7 klasowej publicznej szkoły w Brzozowej – AS.
Księga protokołów rady pedagogicznej (od 27 maja 1927 r. do 28 kwietnia 1943 r.) szkoły powszechnej w Jodłówce Tuchowskiej – AS.
Księga protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły w Jodłówce Tuchowskiej z lat 1927-1935 – AS.
Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. T. Kościuszki – AP o/Tarnów.
Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. S. Konarskiego w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Księga protokołów szkoły powszechnej w Golance – AS.
Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. H. Sienkiewicza w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. K. Hoffmanowej w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. T. Czackiego w Tarnowie – AP o/Tarnów.
Księga protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Siedliskach (od 23 września do 20 lutego 1933 r.) – AS.

- Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. M. Konopnickiej w Tarnowie – AP o/Tarnów.
- Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły im. S. Staszica – AP o/Tarnów.
- Księga protokołów rady pedagogicznej szkoły powszechnej 7 klasowej w Tuchowie (od 4 listopada 1924 r. do 13 listopada 1950 r.) – AS.
- Księga protokołów z konferencji grona nauczycielskiego w Tuchowie (od 5 lipca 1915 r. do 23 października 1924 r.) – AS.
- Księga protokołów z posiedzeń rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Piotrkowicach (od 7 września 1910 r. do 20 sierpnia 1934 r.) – AS.
- Księga protokołów komitetu rodzicielskiego szkoły im. K. Hoffmanowej – AP o/Tarnów.
- Księga uchwał rady pedagogicznej szkoły powszechnej w Piotrkowicach – AS.
- Księgi protokołów z posiedzeń Rady Gminy Klikowa z lat 1889-1950 – AP o/Tarnów.
- Księga protokołów Rady Gminy w Wierzchosławicach od 27 lipca 1928 r. do 2 września 1931 r. – AP o/Tarnów.
- Księga protokołów Rady Szkolnej Miejscowej w Siedliskach (od 9 maja 1897 r. do 18 października 1936 r.) – AS.
- Księga protokołów Rady Szkolnej Miejscowej w Jodłówce Tuchowskiej (od 1927 r. do 1947 r.) – AS.
- Księga protokołów z posiedzeń Rady Szkolnej Miejscowej w Tuchowie – AS.
- Wykazy nauczycieli(lek) z lat: 1915, 1916, 1918, 1919, którym przypada dodatek pięcioletni – AP o/Tarnów.
- Podstawowe dane źródłowe znajdowały się w: Archiwum Państwowym w Krakowie o/Tarnów – (AP o/Tarnów), Archiwach Szkolnych (AS). Część materiału źródłowego pozyskana została z archiwum Małopolskiego Kuratorium Oświaty (AM-KO), archiwów kościelnych (karii biskupiej w Tarnowie, poszczególnych parafii) oraz zbiorów prywatnych.

2. Źródła drukowane

- Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich. Dz.Urz. Min.WRiOP, 1933, nr 14.

Czasopisma

- „Głos Nauczycielski” 1932, nr 20.
 „Gość Niedzielny” 1999, nr 41.
 „Nasza Sprawa” 1937, nr 44.

Opracowania

- G a ł ę c k i W., Najważniejsze zagadnienia wychowawcze w dzisiejszej szkole powszechnej, Dz. Urz. KOSK, 1937, nr 7, poz. 94.

- G a r b o w s k a W., Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932-1939, Wrocław 1976.
- G o m o ł a R., Szkoła Podstawowa w Klikowej (1883-1998). Zarys dziejów, Tarnów-Klikowa 1998.
- Ł a b n o J., Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Tarnowie 1879-1979, Tarnów 1979.
- P y t k o S., Z dziejów Szkoły Podstawowej nr 4 im. M. Kopernika w Tarnowie, Tarnów 1984.
- R u t a Z., Szkolnictwo powszechne w okręgu szkolnym krakowskim w latach 1918-1939, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980.
- R u t a Z., Szkolnictwo średnie i powszechne, w: Tarnów Dzieje miasta i regionu, t. II, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983, s. 550-559.
- S p a s o w s k i W., Wychowanie społeczne, w: Postępowa myśl oświatowa w Polsce w latach 1918-1939, oprac. B. Ługowski, F. Araszkiewicz, Warszawa 1972.
- S y p e k A., Szkoła podstawowa im. M. Kopernika w Tarnowie. Zarys monograficzny, „Rocznik Tarnowski”, 1994, s. 105-141.
- Ś l i w i ń s k i F., Organizacja szkolnictwa w Polsce współczesnej, Warszawa-Lwów 1932.
- T r z e b i a t o w s k i K., Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918-1932, Wrocław 1970.
- W i n c z u r a Ł., Minął wiek. Z dziejów Szkoły imienia Stanisława Konarskiego w Tarnowie, Tarnów 2000.

PEDAGOGIC AND TUTELARY WORK OF PRIMARY SCHOOLS
IN THE TARNÓW DISTRICT IN THE YEARS 1918-1939

S u m m a r y

In the years 1918-1939 in Polish primary schools pedagogic and tutelary issues played a significant role. They were entered in the schools statutes and constituted part of the didactic process. Following the directions of state education the school aimed at forming in pupils the attitude of respect to work, to national culture and tradition as well as to Christian values. The personal example of the teachers was to play an important role in achieving these aims.

As part of their pedagogical work the schools organized a great number of events and celebrations on the occasions of historic events; the celebrations had both a state and religious character. Besides events that developed patriotic feelings in pupils there were also a lot of other celebrations, connected with the local tradition. In their programs there were often performances presented by the pupils themselves. They enjoyed a great popularity and great audiences came to see them; they were also highly appreciated by the parents. Besides developing patriotic attitudes in the pupils they also evoked artistic feelings in them; another aim was to raise financial means for the school needs and for giving help to poor pupils. Such collections did not always produce desired effects, which was due to the pauperization of the society, especially in the country.

Also sightseeing trips were an important element of the pedagogical process. They had considerable didactic values, which made it easier to follow the curricula. The number of trips, however, depended to a large degree on the parents' financial means.

Organizations that existed in the primary schools also played an important role in forming civic attitudes in the pupils. They were one of the elements of the pedagogic process. A decided majority of them were set up at the beginning of the forties, as the new law about the educational system explicitly stressed state education.

In the schools of the Tarnów District first of all such pupils' organizations were active as Polish Red Cross (PCK), League for the Preservation of Nature (LOPiP), scouting, School Savings Bank (SKO), Marine and Colonial League, Young Men and Women's Association, Eucharistic Crusade, Catholic Youth Association, Legion of the Youth, Rifleman and others. In most schools there were also school shops and active school self-governments.

Day-rooms also played a great role in the area of pedagogical-tutulary work; however, they only existed in town schools. In the country there were no financial resources to open them. The day-rooms operating in town schools to a large degree worked owing to Parents' Committees that supplied the money. They were the places where poor pupils were given food, where dances were organized, and where pupils could get extra lessons.

In the generally difficult economical situation of the district the tutelary role of the school became more important than the pedagogic one. The headmasters and teachers made various efforts in order to help children coming from families whose financial situation was bad. The forms that were most often encountered are: giving food; buying clothes, shoes, school accessories, handbooks; organizing free trips and summer holidays. The money came from local School Councils, Parents' Committees, self-government authorities, the Catholic Church, school shops' income, performances and charity events.

Parents' Committees also played an important role in the pedagogic and tutelary process. Mutual communication between the school and parents gave good results to both parties. However, the parents' participation in the life of the school was not always satisfactory, which resulted not only from their poverty but also from their low consciousness level connecting the role and significance of the school.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: edukacja publiczna, działalność wychowawczo-opiekuńcza szkół, Tarnów, obwód tarnowski.

Key words: public education, pedagogic and tutelary work of schools, Tarnów, district of Tarnów.